Ekfraza dla dzieci

ANETA GRODECKA,

NAUCZANIE ZDALNE 2020

Czym jest ekfraza?

Pierwotnie to „opis dzieła sztuki” (typ ćwiczenia retorycznego w szkole II sofistyki); wtórnie określenie gatunku.

Źródła gatunkowe to: opisy przedmiotów w eposach Homera (według W. Juszczaka, rodzaj ekfraz imaginacyjnych) oraz epigramaty ekfrastyczne (krótkie, swobodne komentarze na temat różnych dzieł sztuki).

Ekfraza ma formę poetycką, epicką, krytyczną, filmową.

Typy ekfraz poetyckich (według form dawnych napisów obrazowych)

Ekfraza a edukacja muzealna

Nowa jakość poetyckiej ekfrazy dla dzieci wiąże się ze zmianami w edukacji muzealnej. W sferze prezentacji sztuki wiele się współcześnie zmieniło. Bezpowrotnie minął czas, gdy przeciwnicy korespondencji sztuk negowali słowne komentarze, uznając je za rodzaj pasożytniczej aktywności i formę agresji wobec bezbronnego, niemego plastycznego przekazu. Nastąpił także kres audiowizualnego dogmatu, wedle którego wzrok zajmował centralną, zintegrowaną ze słuchem, pozycję w hierarchii zmysłów. Współcześnie w edukacji muzealnej coraz większą popularność zyskuje strategia „dotykania obrazów", „zaprzyjaźniania się" z dziełem sztuki , która otwiera różne, do tej pory niemożliwe w muzeum, formy odbiorczej aktywności. Wedle koncepcji duńskiej badaczki sztuki i kultury wizualnej Helene Illeris, żeby „przeniknąć do wnętrza obrazu", trzeba porzucić obowiązujące dotychczas strategie oglądania i zastosować praktykę „przyjaznego oka", która zakłada dialogiczny sposób widzenia, sytuację, gdy dzieło sztuki pełni funkcję drugiej osoby, „zabiera głos", „dotyka" widza, prowokuje go do działania.

W kręgu przykładów

UZNANI POECI – NAUCZYCIELE MALARZE

‹‹Bonjour Monsieur Gauguin… Dzień dobry Panie Gauguin››, mówi z grzecznością młoda kobieta, witając w ten sposób malarza, który zbliża się do niej podczas swego porannego spaceru z małym psem. Widocznie jest to chłodny dzień, bo oboje noszą peleryny, które chronią ich przed zimnem. Gauguin nosi czapkę, spod której widać tylko jedno oko. Długi płaszcz sięga niemal do chodaków. Pod nim rozpoznać można spodnie i ciepłą bluzę. Kobieta nosi brązową kapucę, która opada na ramiona. Duża, niebieska suknia dotyka u dołu butów. Jest opasana fartuchem.
Drzewa w tle pozbawione są liści, a wypłowiała zieleń i blady kolor pomarańczowy zapowiadają zimę. Zimne, blade słońce chowa się za dachem, w oddali. Ciemnoniebieskie niebo jest zachmurzone. Chmury są podobnie szare jak kamienie u końca płotu. Widzimy także pojedyncze, ciemnożółte pasma: to pola.
Gauguin potrafił ożywić smutny dzień za pomocą ciepłych barw.

Obraz w podręcznikach szkolnych bywa zestawiany z ekfrazą Rymkiewicza, która wydaje się przystępna dla młodego czytelnika, sugeruje odbiór wielozmysłowy obrazu, ożywia go poprzez inwokację skierowaną do malarza.

Jarosław Marek Rymkiewicz, BONJOUR M. GAUGUIN, (z tomu Anatomia, 1970)

Dzień dobry panie Gauguin
Pomiędzy czernią a bielą

Drewniane trepy na ścieżce
Dzień dobry między zielenie

Wychodzisz z domu o świcie
Przed domem łąka i drzewa

Czy dom był czarny czy biały
Dom był czy domu nie było

W liściu czy liść zazielenisz
Krzew zakorzenisz w krzewie

Źdźbło trawy będzie w źdźble trawy
Drzewo czy zmienisz nam w drzewo

Nad łąką mgła się zieleni
Łąka o łące nie wie

Nie było domu ni łąki
Drzewa nie było ci w drzewie

Czarne świeciło nam słońce
W białym bezlistnym niebie

Dzień dobry mówi ci łąka
Dzień dobry z drzewa i w drzewo

Ty dasz im kolor jak imię
A kto oniemiał nic nie ma

Maskarada w mroku to obraz Makowskiego, który należy do cyklu dzieł przedstawiających dzieci, które artysta często przebierał w stroje karnawałowe, maski, czynił aktorami w reżyserowanym przez siebie teatrze. Na scenie obrazu widzimy cztery zamaskowane sylwetki dzieci, które biorą udział w jakimś magicznym spektaklu; dwa pajace w spiczastych czapkach, stożkowatego chochoła, białe dziecko w murzyńskiej masce. Dzieci uśmiechają się tajemniczo, ich kolorowe wydłużone nosy nadają im rubasznych cech, sprawiają wrażenie, jakby wiedziały, że są aktorami. Przekaz dopełnia baśniowa kolorystyka płótna, całość utrzymana jest w chłodnej, niebieskiej tonacji, którą ożywiają ciemne ugry, cynober i świetlista biel. Obraz nie jest oświetlony z zewnątrz, widz odnosi wrażenie jakby światło promieniowało od środka, ciepłem koloru . Poważny temat maski wtopionej w twarz człowieka Makowski potraktował bez akcentów dramatycznych, jego deformacja rzeczywistości, uproszczenie kształtów (płasko malowane twarze, kołkowate nogi i dłonie) budują groteskę poetycką, łagodną w przesłaniu.

W ekfrazie *Maskarada dziecięca* pajace z obrazu nabierają cech niepokojących, poeta opisuje je w ruchu, jako węszące, poszukujące wrażeń, wścibskie. W jego interpretacji grupa staje się zespołem kolędników przemierzających świat, których prowadzi betlejemska gwiazda „zielonej latarenki". Liryk Ficowskiego zbliża się do stylu autorskiego Makowskiego poprzez zastosowanie ludowej gwary, stylizacji na przyśpiewkę (w wierszu zauważyć można ukłon w stronę Tuwima, zob. wyliczenie łotrów w *Chrystusie miasta*).

Tadeusz Makowski, Maskarada w mroku, 1931, olej na płótnie, 53,5 x 65 cm, Muzeum Narodowe, Warszawa.
Jerzy Ficowski, MASKARADA DZIECIĘCA (z tomu Makowskie bajki, 1958)

Tam gdzie betlejemscy kalejdoskopowie

nowe gwiazdy puszczają w obieg,

chwieje się miętowa

latarenka przedmieść,

język światła ją liże,

bo słodka.

Po zaułkach pobiegnie,

i doleci najwyżej –

na poddasza po skrzypischodkach.

Za nią zapustne nochale

wyruszają na łów,

na łów, na łów, na łowy:

jeden – żółtodzioby,

drugi – paprykowy,

trzeci – z niebieskich migdałów.

A każdy – długi, ostry, najcieńszy,

żeby przez dziurki od kluczy

wszystkie zapachy wywęszyć.

Cała czereda pajaców się włóczy,

zadyszane nochale

dmuchają i sapią prędko,

i śpiewają swoje słodkie żale,

aż wiatr zrywa się

i chwieje latarenką.

Dla dydaktyki przydatne mogą być także ekfrazy pisane przez malarzy. Zestaw stworzony przez Jana Rembowskiego (obraz+ekfraza) polega na igraniu z popularnym w modernizmie motywem zaczarowanej królewny, który opisywała m.in. Anna Czabanowska-Wróbel , odsłania, jak różna bywa doza baśniowości w obrazie i wierszu. W wersji poetyckiej królewna pilnowana jest przez groźne karły, nadaremnie oczekuje na ratunek, gdyż wypatrywany przez nią okręt zaginął wcześniej w czasie morskiej burzy. W wersji malarskiej postać dziewczyny otaczają stylizacje związane z mirtem , widoczne na dzbanach i w tle przedstawienia, które sugerują, że królewna dopiero wygląda i poszukuje wybranka swego serca, towarzyszą jej duplikaty sylwetki zadumanego króla, wspartego na mieczu. Niepokój i groza wyraźnie zaakcentowane w wierszu, na obrazie rozmywają się. Przekaz poetycki wzmacnia rytmizacja, co nadaje całej opowieści charakter ballady snutej przy dźwiękach instrumentu . Wynika z tego, że w formie plastycznej znacznie trudniej było artyście uwiecznić baśniowy wątek, wprowadzić niejednoznaczność, że forma wiersza, mimo, że nie uczył się rymowania, okazała się bardziej nośna.

Jan Rembowski,
Z papierów pośmiertnych, „Przegląd Warszawski” 1923, nr 23

Na tronie, zdobnym w dziwne potwory i smoki,
Rżniętym w hebanu drzewie, obitym perłami,
Tonie w puchu poduszek mała, zlana łzami
Królewna; przy niej strażnik, karzeł kosooki.

Splotła rączki na piersiach; na morskie roztoki,
Kędy w dali błękitny żagiel oko mami,
Patrzy; zbolałą duszę nadziei złudami
Pojąc — pozdrawia mknące po niebie obłoki.

Odwieczne fale biją o brzegów krawędzie
I w szumie swym przynoszą złowrogie orędzie
Dalekiej burzy, której tonie zbawcza flota.

Długiej nocy świat z wolna spowijają cienie,
W księżniczkę groźny karzeł wpija swe
spojrzenie —
    Zmartwiałe serce dławi rozpaczna tęsknota.

Jan Rembowski, Zaczarowana królewna, 1913, olej na płótnie, 84,5 x 126 cm, Muzeum Narodowe, Warszawa

Dobrym źródłem dla nauczyciela może być książka Ludwika Janiona *Siła wyobraźni,* na którą składają się dwadzieścia dwa wiersze, stanowiące interpretacje znanych dzieł malarskich z różnych epok, którym towarzyszą duże, wyraźne reprodukcje i krótkie, merytoryczne komentarze Krzysztofa Ziemby. Na końcowych stronach znajdują się szablony rysunkowe wraz z zachętą do stworzenia autorskiej wersji kolorystycznej poznanych wcześniej obrazów. W nocie odautorskiej autor wyjaśnia czytelnikowi, że ekfraza poetycka powstaje na podobnej zasadzie jak melodia do wiersza, może pasować albo nie, a to wyraźna sugestia, że lektura tekstów ma przygotować do krytycznego spojrzenia na sztukę. Wiersze Janiona nawiązują do tradycji starodawnych „legend do obrazów", zawierają bowiem uwagi ułatwiające poruszanie się w świecie malarskim, kierują wzrok widza na szczegóły, które mogą umknąć w pierwszym kontakcie z dziełem,

Przykładem praktyki twórczej Janiona jest ekfraza dyskursywna dopisana do jednego z obrazów Williama Turnera *Zachód słońca nad morzem z dwoma rybami* (ok. 1838). Wiersz *Potwory dwa* jest swobodnym, dowcipnym dialogiem ryb namalowanych na pierwszym planie.

William Turner, *Zachód słońca nad morzem z dwoma rybami* , ok. 1838/1841, czarna kredka, akwarela na szarym papierze, 21,8x28,1, kolekcja prywatna.

Ludwik Janion, *Potwory dwa* (ze zbioru Siła wyobraźni, 2008).

Nocą potwór
z potworą
fale mącą –
tą porą.

- Mój potworze,
noc czeka,
poszukajmy człowieka.

Tłusty człowiek,
zadbany –
palce lizać,
kochany!

[…]
Nie znaleźli
człowieka.
Pusty brzuszek
ich czeka.

Wyjdź wieczorem
nad morze,
to zobaczysz
ich może.

Dydaktyka

Inspiracje

Pierwsza kwestia, którą sugeruje lektura wiersza, to porzucenie w kontakcie ze sztuką szablonu w postaci prądów artystycznych. Obrazy Turnera reprodukuje się w podręcznikach szkolnych głównie dla ilustracji cech impresjonistycznych, uznając, że kluczem do tego typu malarstwa są efekty optyczne, sposób odtworzenia wrażeń ruchu i ukazanie sił natury. Taka reguła nie zawsze jest czytelna, z powodu słabej jakości reprodukcji. Słowny komentarz Janiona pozwala zbliżyć się do malarstwa Turnera z innej strony, poza tym nawiązuje do upodobań literackich malarza, który często eksponował swoje dzieła wraz z poetyckimi fragmentami, często parafrazował w tym celu strofy współczesnych sobie poetów, lub sam tworzył takie „werbalne poprawki" do swoich dzieł. Wiersz zwraca uwagę widza na wyjątkowe kształty bohaterów obrazu, sprzyja zanurzeniu się w pejzażu, odczuciu jego wilgotnego, zimnego, trochę złowieszczego klimatu. Można go uruchomić w czasie zajęć w różny sposób. Pierwszy etap to obejrzenie obrazu i werbalizacja – odpowiedź na pytania, np. „Jakimi cechami odznaczają się namalowane ryby? O czym mogą rozmawiać?". Następny etap to przywołanie komentarza poety i analiza porównawcza: uczniowskich dialogów z tekstem wiersza lub cech bohaterów na obrazie i w wierszu.

Propozycja ćwiczenia

WYBIERZ JEDNĄ Z EKFRAZ STANISŁAWA TABISZA I PRZYGOTUJ PROPOZYCJĘ METODYCZNĄ DLA KLASY V SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Stanisław Tabisz *Perły dzieciństwa*

Zbiór *Perły dzieciństwa* powstawał w zaciszu pracowni malarskiej w latach 2000-2012, zawiera utwory do tej pory nigdzie niepublikowane osiemnaście ekfraz pisanych według obrazów Tadeusza Makowskiego. Ich autorem jest malarz, co nadaje wierszom unikatowy charakter.

Zbiór *Perły dzieciństwa* obejmuje utwory pisane według obrazów T. Makowskiego:

Łódka z owocami. Według obrazu „Kosz z owocami”; Polne kwiaty. Według obrazu „Kwiaty polne”; Skąpiec. Według obrazu pod tym samym tytułem; Osły i rodzina. Według obrazu „Rodzina wieśniaków”; Dziewczyna i ptaki. Według obrazu „Dziewczyna sięgająca po gniazdko”; Staruszkowie. Według obrazu „Dziad i baba”; Osiedle królików. Według obrazu „Króliki w klatkach”; Kanarek w klatce. Według obrazu „Trzy dziewczynki przed klatką z ptaszkiem”; Mali uczeni. Według obrazu „Powrót ze szkoły”; Miłość idealna. Według obrazu „Powrót ze spaceru”; Melancholia. Według obrazu „Dwoje dzieci z koszykiem jabłek”; Smutny Dionizos. Według obrazu „Święto”; Dzieci pod drogowskazem. Według obrazu pod tym samym tytułem; Kapela dziecięca. Według obrazu pod tym samym tytułem; Muzykanci. Według obrazu „Chłopcy z fujarkami”; Teatrzyk ognia. Według obrazu „Kominek”; Pracownia. Według obrazu „Mała modelka”; W pracowni artysty. Według obrazu „W pracowni”.

Staruszkowie. Według obrazu „Dziad i baba”, 11.01.2001, tekst z archiwum autora.

Siedzą sobie

dziad i baba...

on fajeczkę pyka...

ona posiwiała mocno

ale jakby

jeszcze się trochę uśmiecha...

Dziad ma czapkę

szpiczastą jak piramida...

wsparł łokcie na kolanach

zaplótł palce u dłoni

i patrzy...

Baba siedzi tak samo

chociaż całe życie

męczyła ich znajomość

własnych wad

i przyzwyczajeń...

Teraz dopiero

u schyłku życia

stali się jedną duszą

i jednym ciałem...

Dlatego zdziecinnieli na starość

i patrzą długo... i bezradnie

smutnym

odchodzącym wzrokiem...

Mali uczeni. Według obrazu „Powrót ze szkoły”, 9.12.2000, tekst z archiwum autora.

Droga ze szkoły

prowadzi obok kościoła...

Przy niej

drogowskaz wystrugany z żerdzi

i pojedyncze listki paproci

(kwitną w noc świętojańską

w głębinach rozległego lasu)...

Za wieżą kościoła

korony drzew

jak ostrza krótkich mieczy...

Zza jednej z nich

wygląda sowa

zza drugiej

widać kawałeczek słońca...

Jeden mały uczony

niesie książkę

a drugi koszyk...

Ten z książką jest idealistą

a ten z koszykiem realistą...

To tak

jakby razem wracali ze szkoły

Platon i Arystoteles

w jesiennym nastroju

delikatnie rozświetlonych

brązów

ugrów

żółci

i czerwieni...

Literatura

Grodecka Aneta:

Poeci patrzą… Obrazy, wiersze, komentarze, Warszawa 2008.

Wiersze o obrazach. Studium z dziejów ekfrazy, Poznań 2009.

Ekfraza kluczem do świata wyobraźni. „Wiersze o obrazach” Ludwika Janiona, „Polski w Praktyce” 2010, nr 2, s. 8–12.

Odczuwanie obrazu. O kształtowaniu odbioru sztuki w wieku wczesnoszkolnym, „Edukacja Humanistyczna. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, 2012-2013, t. 9-10, red. L. Jazownik, M. Sinica, s. 237-248.

Przypadek Rembowskiego. O splocie fantastyki i pajdologii, poezji i malarstwa, [w:] Fantastyka, pajdologia, dydaktyka, red. R. Kochanowicz, A. Gis, Poznań 2018, s. 61-78.